

## Do drzwi puka ankieter

Pracę w Urzędzie Statystycznym zaczęłam dwa lata przed ukończeniem 50. roku życia. Dla kobiety w tym wieku, z zupełnie innym doświadczeniem zawodowym, było to duże wyzwanie. Oczywiście pojawiały się myśli: „czy sobie poradzę?”, „a co, jeśli nie dam rady?”. Praca ankietera wymaga stuprocentowego zaangażowania, gdyż jej wyniki łatwo zweryfikować rzetelnością upowszechnianych informacji statystycznych. Podział na „pracę” i „dom” też się trochę zaciera. Wiele badań ankieterzy przeprowadzają po południu. Już na początku musiałam więc wykształcić w sobie szczególnie rodzaj samodyscypliny, który nie pozwala mi odkładać niczego na jutro. Planowanie czasu to jedna z podstawowych umiejętności niezbędnych w tym zawodzie. Dziś, z perspektywy przepracowanych lat, setek, jeśli nie tysięcy, przeprowadzonych ankiet, wiem, że znajduję się we właściwym miejscu. A do pierwszego dnia pracy wracam w swoich myślach wielokrotnie...

### Przed wszystkim wiarygodność

Był bardzo mroźny styczeń. Tego dnia minus 20 stopni Celsjusza. Nieznana wcześniej mi wieś, która stała się moim pierwszym terenowym punktem badań statystycznych (tpb). Wtedy prawie cała przykryta śniegiem. Wsiadam z pociągu, zastanawiając się, w którym kierunku się udać. Pod butami skrzypi, a palce marzły w kilka sekund. Napotkanego na drodze mężczyznę pytam o ulicę, gdzie znajduje się mój „tpb”.

W małych miejscowościach ludzie zwykle nie posługują się jednak nazwami ulic i numerami domów, tylko nazwiskami mieszkańców, do czego ja, jako ankieter, nie mam dostępu. Wszystkie badania objęte są tajemnicą statystyczną, zgodnie z którą nie mogą zostać ujawnione dane osobowe i dane indywidualne. Są one poufne i podlegają szczególnej ochronie.

Po krótkiej rozmowie i dosyć zawyłych tłumaczeniach trafiam na miejsce. Zapukałam do drzwi i właśnie wtedy tak naprawdę rozpoczęłam, jak mówimy w gronie ankieterów,

pracę w terenie, a więc najważniejszą część tego, czym się zajmujemy.

W badaniach ankietowych prowadzonych przez urzędy statystyczne, raz na rok losowane są adresy. Każdy z ankieterów otrzymuje przydział adresów, do których musi dotrzeć w ściśle wyznaczonych dniach. Wizyta ankietera przeprowadzającego badanie poprzedzona jest listem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, co sprawia, że pukając do drzwi konkretnego gospodarstwa domowego stajemy się bardziej wiarygodni.

Wszelkie doniesienia medialne informujące o krążących oszustach i złodziejach sprawiają, że ludzie stają się mniej ufni i z uwagi na własne bezpieczeństwo nie chcą wpuszczać nikogo do domu. Przeprowadzający badanie ankieter statystyczny może jednak wykonywać pracę tylko z ważną legitymacją i upoważnieniem, potwierdzającymi jego tożsamość, jako pracownika urzędu statystycznego.

W miastach powstaje coraz więcej zamkniętych enklaw, odgradzonych domofonami i wysokimi bramami. Każda osoba z zewnątrz jest więc obca, również ankieter. Często nie mamy możliwości spokojnie i rzetelnie wytłumaczyć celu naszej wizyty. Nierzadko taka próba kończy się gwałtownie odłożoną słuchawką domofonu... Zdarzają się też ostre epitety, co chyba każdego z nas boli najbardziej.

Zamknięte osiedla są zresztą pewnym symbolem odgradzenia się współczesnego człowieka w bezpiecznej dla niego przestrzeni. Przekroczenie tej granicy przez ankietera jest więc często potraktowane jako niechciana ingerencja. Inaczej przeprowadza się badania w małych, wiejskich środowiskach, gdzie otwarte są nie tylko bramy gospodarstw, ale i sami ludzie, z chęcią udzielający odpowiedzi. Daleka jestem jednak od generalizowania. Każde kolejne badanie czy przeprowadzona ankietą są zupełnie inne.

## Ankieta to pierwszy krok do stworzenia najważniejszych danych

Nie da się ukryć, że życzliwość, z którą spotykamy się równie często, jak z niechęcią, jest w tej pracy szczególnie ważna. Pierwszy jej „zastrzyk” dostałam właśnie w ten styczniowy, mroźny dzień, kiedy wszystko było dla mnie takie nowe. Rodzina, do której drzwi zapukałam, okazała się nie tylko chętna do wzięcia udziału w badaniu, ale i zwyczajnie miła. Zostałam tam jeszcze długo po tym, jak herbata, którą mnie poczęstowali zupełnie wystygła. Spotkanie na swojej zawodowej drodze właśnie takich ludzi dodaje skrzydeł oraz chęci i motywacji do dalszego działania.

Drugi adres, pod który musiałam się wtedy udać, oddalony był o prawie 2,5 kilometra. Pokonywanie takich odległości czasem się zdarza podczas pracy w terenie. Parę lat później pracując w innej, małej miejscowości, jedna z respondentek, z którą przeprowadzałam na samym początku badanie, pożyczała mi nieużywany przez nią rower. Dzięki temu przez kilka miesięcy mojej pracy mogłam po tym uroczym miasteczku poruszać się na dwóch kółkach.

Często niechęć, z jaką się spotykamy, wynika z niskiej świadomości społecznej na temat potrzeb i obowiązku realizacji badań statystycznych. O tym, jak ważna jest praca każdego z ankietera statystycznego świadczy fakt, że przeprowadzane badanie i pozyskane przez nas dane są podstawą do wyliczenia ważnych dla społeczeństwa wyników informacji statystycznych, a wyniki naszych badań służą później do publikowania informacji między innymi inflacji, stopy procentowej NBP czy stopy bezrobocia.

Jedno z badań – Badanie Budżetów Gospodarstw Domowych (BGD) – polega na prowadzeniu specjalnej książeczki, gdzie respondenci zapisują szczegółowo swoje wydatki. Trwa ono miesiąc, a do takiej rodziny wracamy po roku, aby przeprowadzić badanie ponownie. I choć jest ono czasochłonne, osoby, które brały w nim udział, wielokrotnie mówiły mi o tym, jak wiele o swoim własnym gospodarstwie domowym mogły się dzięki temu dowiedzieć. Zapisując przecież w danym miesiącu wszystkie wydatki, możemy je lepiej planować i mieć pod kontrolą nawet najmniejszą wydaną złotówkę. Poza tym na dodatkowym formularzu zbiera się dane dotyczące dochodów gospodarstw domowych.

Oprócz badania BGD, są realizowane jeszcze inne, równie ważne badania. Należy wymienić:

- **BAEL** Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności (cały rok) – które służy do pozyskania danych m.in. o tym, ile osób pracuje w sektorze prywatnym i publicznym, jaka jest liczba studentów czy emerytów,
- **KGD** Kondycja Gospodarstw Domowych (na początku każdego miesiąca) – bada nastroje związane z sytuacją finansową danego gospodarstwa domowego,
- **EUSILC** (raz w roku) – dotyczące ubóstwa, wykluczenia społecznego, warunków życia i powiązanych z nimi dochodów,
- **SSI** (raz w roku) – które pozwala zebrać dane dotyczące informatyzacji społeczeństwa i dostępu do nowych technologii.

Mamy opinię najlepszej sieci ankieterów w kraju. Dzięki temu współpracujemy m.in. z **Polskim Towarzystwem Statystycznym**, dla którego prowadzimy badania: jakości i warunków życia („Diagnoza Społeczna”) czy relacji między pokoleniami („Generacje i Rodziny”).

## Ankieter jak psycholog

Przez 8 lat swojej pracy w Urzędzie Statystycznym poznałam wiele różnych historii. Bo kiedy już przeprowadzanie ankiety dobiega końca nasi respondenci wielokrotnie nabierają chęci do zwykłej rozmowy. Ta chęć izolacji, o której pisałam wcześniej, okazuje się tylko pozorna. Potrzeba kontaktów z drugim człowiekiem nie zanika przecież, nawet wraz z coraz powszechniejszym dostępem do nowych technologii. I ja również, jako ankieter, na taką rozmowę jestem przygotowana. Jeśli miałabym wymienić najważniejszą cechę potrzebną w moim zawodzie to zdecydowanie byłaby to umiejętność i chęć rozmawiania z ludźmi. I nie ma w tym żadnej socjologicznej magii. Oczywiście, można się tego nauczyć, ale chyba najlepiej, jeśli ma się to w sobie.

To praca, w której należy być również silnym psychicznie. Te wszystkie niemiłe momenty, które z pewnością każdy z ankieterów chowa w sobie, są jednak wynagradzane, kiedy spotykamy ludzi chętnie współpracujących, mających świadomość znaczenia mojej pracy i chęci jak najlepszego jej wykonania.

Zawód ankietera to przede wszystkim praca indywidualna. Wsparcie, które otrzymuję jednak od moich koleżanek i kolegów pomaga w dalszej pracy. Poczucie, że każda z nas zмага

się z tymi samymi zadaniami sprawia, że napędzamy się wzajemnie, motywujemy, kiedy brakuje sił. I chyba każdy z nas marzy o tym, żeby pukając do drzwi, po drugiej stronie spotkać osobę, która powie: „Jak ze statystyki, to proszę wejść”...